

## Salina (z cyklu: Wyspy)

Mój Boże, isola Salina  
witała nas trzema krzyżami  
na których okazała ryba piła  
i dwa spore tuńczyki  
słono płaciły za boski  
smak na wskroś rybi

"Il Postino" miał dopiero  
powstać nic nie wiedzieliśmy  
o filmowej przyjaźni  
poety z listonoszem  
wyspa była mało uczęszczana  
na uboczu wysp Lípári  
rybacy się nam dziwili

wywieźliśmy słoik  
w nim słone kapary  
specjalność słonej wyspy  
i zdziwienie że jest  
takie miejsce na ziemi  
gdzie ryby długo w słońcu

konały zamiast skwierczeć  
smacznie na czyjejs patelni  
lub gnieść się w ciasnych  
puszkach z blachy  
bezkształtne i bez śmierci  
a więc i bez życia  
bez grzechu i bez winy

\*

*Zurich, 28 marca 2002, wspomnienie z wiosny 1991*